

Kompilacja „Piłkarskie hity”

BMG Ariola Poland, CD, 1998

„Bez nienawiści”

BMG Ariola Poland, MCD, 1998

Godna poparcia jest przede wszystkim idea wydania tych płyt; pierwsza jest wersją podstawową, maksisingiel zawiera trzy remiksy. Ich przesłanie wymierzone jest w szowinizm i bandytyzm, który zalał trybuny polskich stadionów piłkarskich. Całość pilotuje utwór „Bez nienawiści”, znany także z teledysku. Jest to skierowany do szalikowców rapowany apel polskich gwiazd piłkarskich (Marka Citki, Bartosza Karwana, Cezarego Kucharskiego, Mirosława Szymkowiaka oraz Michała i Marcina Żewłakowów) o odrzucenie nienawiści do „nie naszych”, przemocy, zaprzestanie wojen międzyklubowych, kulturalniejszy doping i dobrą zabawę w trakcie meczów. Muzycznie jest to spokojny hiphopowy numer wykonany na poziomie rapowej średniej krajowej. Zbyt przesłodzone są chórki, dobre może w „Dziewczyny są gorące” Norbiego, ale w utworze skierowanym do pseudokibiców pasują raczej średniawo. W tym przypadku przeważyły chyba gusty pomysłodawcy i producenta całego przedsięwzięcia – Marka Sierockiego.

Oprócz „Bez nienawiści” płyta zawiera 13 różnorodnych utworów, mniej lub bardziej inspirowanych piłką nożną. Są to m.in.: polskie przeboje lat 70. „Futbol”, „Polska, gola”, smętnawo-technowa kompozycja Marka Kościkiewicza „Nike Gol” czy też od lat goszczące na stadionach „We are the champions” Queen, motyw przewodni z „Aidy” Verdiego, a zwłaszcza „budulec” wielu kibicowskich przyśpiewek „Ole, ole” i „Na, na, na, hey, hey (kiss him goodbye)” (dyskotekowe hity sprzed dwudziestu lat) – motyw z tego drugiego wykorzystał także WRS Band w kompozycji „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”, która ukaże się jesienią na składance „Jedna rasa – ludzka rasa. Muzyka przeciwko rasizmowi II”. Większość z zamieszczonych piosenek to dość toporne przeróbki, co akurat na stadionach może być zaletą, często miksowane z głosem nieśmiertelnego Jana Ciszewskiego.

Mimo iż dobór piosenek jest dość przypadkowy i kilka z nich można by sobie śmiało odpuścić, to jednak ocena tych płyt z czysto muzycznego punktu widzenia byłaby nieporozumieniem, gdyż chodzi tu o coś więcej. I z tego też powodu oceniam tę inicjatywę pozytywnie, wierząc że nie będzie to jednorazowa akcja.

MARCIN KORNAK